

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa P.F.

przeciwko J.C.

prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą "K." J.C. Zakład Produkcyjny w I.

z udziałem interwenienta ubocznego "F." [...] spółki z o.o. w P.

o zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość z tytułu wypadku przy pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 21 czerwca 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt III APa 10/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(M.D.)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 13 października 2021 r. oddalił apelację J.C. od wyroku Sądu Okręgowego z 9 marca 2021 r., który zasądził od pozwanej J.C., prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „K.” J.C. Zakład Produkcyjny w I. na rzecz powoda P.F. kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami od 26 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 4 lipca 2014 r., ponadto ustalił, że pozwana ponosi odpowiedzialność na przyszłość w wysokości 20% za skutki wypadku,

któremu powód uległ w 4 lipca 2014 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w oparciu o dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym, słuszny jest wniosek Sądu Okręgowego, że strona pozwana jako pracodawca, dopuściła się szeregu obiektywnych nieprawidłowości, mających również wpływ na to zdarzenie. Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Na podstawie ww. regulacji pracodawca może uwolnić się od odpowiedzialności, ale tylko wówczas, gdy udowodni, że po jego stronie nie zostały naruszone żadne zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. W przypadku winy poszkodowanego podmiot zobowiązany jest wolny od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wina jest wyłączną przyczyną szkody. W pozostałych przypadkach może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Według tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O wyłącznej przyczynie wypadku przy pracy, któremu uległ P.F. i do którego tylko on by doprowadził można by mówić wtedy, gdyby po pierwsze pracował razem z drugą osobą, a po drugie, gdyby był właściwie przeszkolony do obsługi tego urządzenia. Taka sytuacja nie występuje jednak w sprawie, gdyż zachodził zbieg przyczyn wypadku. W tym miejscu należy przypomnieć, że już z instrukcji odnoszącej się do Frezarko-Czopiarki DFC-60D, przy której pracował powód wynika, że powinna być obsługiwana przez dwie osoby, z których jedna, podająca pakiety drewna winna być upoważniona do jej sterowania. Już to zaniedbanie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, samo w sobie jest tak istotne i znaczące, że wystarcza samodzielnie do przyjęcia przyczynienia się pozwanej do wypadku. Podnoszone przez apelującego zarzuty, w tym w toku rozprawy apelacyjnej, że stawiane uchybienia pracodawcy nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, są bezprzedmiotowe. To właśnie przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jak wyżej wskazano, wystarczy wyłącznie

obiektywna nieprawidłowość. Obsługa maszyny przez jednego pracownika, w sytuacji, kiedy producent jednoznacznie wskazuje wymóg pracy dwóch, w tym przez jednego sterującego, jest znaczącym i oczywistym zawinieniem, a tym samym przyczynieniem pracodawcy, na gruncie odpowiedzialności z art. 435 k.c.

Z dwóch wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu bhp wynika jednoznacznie, że strona pozwana nie przeszkoliła powoda zgodnie z przepisami bhp. Szkolenie takie było w odniesieniu do kwalifikacji powoda i rodzaju maszyny niewystarczające w sensie czasu trwania i jego jakości. Strona pozwana nie zapoznała także powoda z dokumentacją ryzyka zawodowego, a w szkoleniu wstępnym bhp oraz stanowiskowym nie wyszczególniono obsługi maszyn do obróbki drewna. Biegły sądowy I.K. w opinii i opinii uzupełniającej szczegółowo odniósł się do braku odpowiedniego przeszkolenia powoda, wskazując, że przeszkolenie w zakresie 7 maszyn w ciągu 1 dnia nie odpowiada tym wymogom, ocena ryzyka z 2013 r., nie odnosiła się do zakupionej później frezarko-czopiarki, bez potrzeby powtarzania szczegółów tej opinii wraz z uzupełnieniem. Brak właściwego przeszkolenia jest oczywistą kolejną nieprawidłowością po stronie pracodawcy.

Rację ma przy tym skarżący, że nie ma w tej sprawie podstaw, by przyjąć wnioski opinii pierwszego z ww. specjalistów, tj. B. W., w szczególności w zakresie dywagacji i dowolnych rozważań tego specjalisty co do możliwości wystąpienia wypadku na skutek zbytniego zapylenia urządzenia, a także tego, że maszyna była niesprawna. Twierdzenia te nie znalazły odzwierciedlenia ani w ustaleniach sprawy karnej, ani w ustaleniach inspekcji pracy, ani też w przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym. Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, w oparciu o dowód z pisma producenta maszyny F. z 17 marca 2020 r., do którego załączono certyfikat Instytutu Obróbki Skrawaniem Zakład Certyfikacji z 19 lipca 2000 r., że frezarko-czopiarka, przy której pracował w czasie wypadku wnioskodawca, posiadała odpowiednie certyfikaty bezpieczeństwa i była dopuszczona do ruchu. W związku z powyższym, a także wobec wyników eksperymentu procesowego zupełnie odosobnione są wnioski biegłego co do niesprawności urządzenia. Jak wykazało bowiem właściwie ocenione w tym względzie postępowanie dowodowe nie mogło dojść do samoczynnego włączenia maszyny, a stan zanieczyszczenia czujników

pyłem nie miał dla zaistnienia przedmiotowego wypadku znaczenia. Wobec tego nie było podstaw do rozszerzania postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu przemysłu drzewnego, bowiem taka konieczność wystąpiłaby tylko wówczas, gdyby zostało ustalone, że maszyna nie spełniała norm dopuszczenia do ruchu.

Sąd drugiej instancji podkreślił, a co właściwie ocenił Sąd I instancji, że pozwana dopuściła się pewnych zaniedbań, które rzutowały na rozstrzygnięcie tej sprawy, a w szczególności na ustalenie 20% przyczynienia się pozwanej do tego wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego są to obiektywnie istniejące nieprawidłowości po stronie pozwanego pracodawcy, które rzutują na jego przyczynienie się, w ustalonym przez Sąd I instancji zakresie do zaistniałego wypadku przy pracy.

Wskazania przy tym jednocześnie wymaga, że przyjęte w okolicznościach przedmiotowej sprawy przez Sąd Okręgowy, w ramach oceny materiału dowodowego i stanowiące logiczną konsekwencję analizy wszystkich okoliczności zaistniałych w tej sprawie przyczynienie się obu stron do wypadku przy pracy nie było rażąco zawyżone ani zaniżone. Dlatego taki adekwatny rozmiar ustalonego przyczynienia się pozwanego do wypadku przy pracy, któremu uległ powód i jego ciężkich następstw nie podlegał ani nie wymagał dalszej weryfikacji.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez pozwaną. Zarzucono w niej: naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka dokonanie oceny przyczynienia się do powstania szkody następuje wyłącznie poprzez stwierdzenie obiektywnych nieprawidłowości u podmiotu prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, bez potrzeby weryfikacji czy nieprawidłowości te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą; naruszenie prawa materialnego tj. art. 435 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że w przypadku gdy poszkodowany w sposób zawiniony spowodował szkodę, ewentualne współprzyczyny po stronie podmiotu prowadzącego na własny rachunek

przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wniesiono o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na to, że jest ona oczywiście uzasadniona. W sprawie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu dopuścił się rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów dotyczących odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a w szczególności przyczyn jakie należy brać pod uwagę przypisując tę odpowiedzialność danemu podmiotowi. Na wstępie rozważań prawnych, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazane zostało, że przy odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. nie ma podstaw do oceny przyczynienia się w kategorii istnienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy przyjęciu zawinionej odpowiedzialności poszkodowanego za zdarzenie, stwierdzenie obiektywnej nieprawidłowości u podmiotu prowadzącego zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, jest wystarczające do przypisania mu odpowiedzialności, bez względu na to czy te nieprawidłowości pozostają w związku przyczynowym ze szkodą (co w konsekwencji wyklucza przesłankę egzoneracyjną wyłącznej winy poszkodowanego).

Zapatrzywania Sądu Apelacyjnego są rażąco błędne, a jego uchybienia dostrzegalne na pierwszy rzut oka. Znamienne, że dla poparcia swojego stanowiska, Sąd przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16, który już w samej sentencji wskazuje, że dla zastosowania art. 362 k.c. przy odpowiedzialności z art. 435 k.c. niezbędne jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego, tj. twierdząc przeciwnie do Sądu Apelacyjnego, który rzekomo opiera się na tym rozstrzygnięciu.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie nie budzi żadnej wątpliwości, iż zasada ustanowiona w art. 361 § 1 k.c. ma charakter normy ogólnej i jest właściwa do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach odpowiedzialności odszkodowawczej. Istotne, że choć przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), nie jest konieczne wystąpienie winy podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo, to w przypadku, gdy poszkodowany spowodował szkodę, ewentualne współprzyczyny leżące po stronie tego podmiotu, muszą

pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2020 r., I CSK 382/19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., III PK 57/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2015 r., II PK 86/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2018 r., III ACa 228/18 wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2017 r., III APa 55/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 lutego 2017 r., I Aca 505/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 2015 r., III APa 7/15). Oczywiście pewne trudności mogą wystąpić, przy ustalaniu, czy poszczególne nieprawidłowości pozostają w związku ze szkodą - a co za tym idzie przy określeniu granic tego związku. Istotne jednak, że Sąd Apelacyjny takiego wniosku nie przeprowadził, zakładając z góry, iż wystąpienie związku przyczynowego danego uchybienia ze szkodą nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. To właśnie w takim procedowaniu ujawnia się oczywistość błędu poczynionego w zaskarżonym orzeczeniu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarżąca nie wykazuje we wniosku, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona – art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wniosek poprzestaje na zarzucie naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów dotyczących odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, co nie jest wystarczające do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Z tej przyczyny, że materialna podstawa kasacyjna (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) składa się nie tylko z wykładni prawa, ale także z jego stosowania. Potencjalnie błędna wykładnia prawa nie musi oznaczać błędnego stosowania prawa w indywidualnej sprawie. Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli nie ma uzasadnionych podstaw albo jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu – art. 398¹⁴ k.p.c. Na etapie przedsądu nie ocenia się jednak podstaw kasacyjnych, gdyż podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu

skargi kasacyjnej do rozpoznania. Podkreśla się to, gdyż skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołuje się na szczególną podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Powinna zatem wskazać i wykazać samodzielnie, czyli odrębnie od zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 k.p.c.) naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Brak jest tego we wniosku. Jak wskazano zarzut wniosku ogranicza się tylko do błędnej wykładni prawa, a nie zarzuca niewłaściwego zastosowania prawa.

Jeśli poprzestać na samej wykładni, to Sąd Apelacyjny nie zakwestionował wykładni przyjętej w wyroku Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16. Ponadto art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. ma na uwadze samodzielną wykładnię przepisu prawa pozytywnego (art. 435 k.c., art. 361, art. 362 k.c.) a nie wykładnię innej wykładni. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego należy zatem oceniać holistycznie. Wprawdzie Sąd napisał, że *„W sprawie jak wskazano, podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest art. 435 k.c., niekwestionowany w apelacji. Z tego względu nie ma żadnych podstaw do oceny kategorii przyczynienia się pozwanego w kategorii istnienia adekwatnego związku przyczynowo- skutkowego”*, to jednak w kolejnym zdaniu stwierdził, iż *„Trafnie powołał się sąd pierwszej instancji na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2017 r., w którym jednoznacznie wskazano, iż w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, do zastosowania art. 362 k.c. w kategorii przyczynienia, wystarczy sama obiektywna nieprawidłowość, niewłaściwość zachowania, w tym wypadku strony pozwanej. Powyższe oznacza, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że po stronie pracodawcy, aby wykluczyć jakiegokolwiek przyczynienie się do wypadku przy pracy, winna zachodzić sytuacja, w której nie można by przypisać pracodawcy jakichkolwiek zarzutów niewłaściwego postępowania w związku z zaistniałym zdarzeniem, ukierunkowanych, czy to na obsługę maszyn, przeszkolenie bhp itp.”*. W tej sprawie Sąd Apelacyjny nie bez racji zatem wskazał, że w przypadku 435 k.c. i odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do przyjęcia przyczynienia nie jest konieczna wina.

Ponadto sama wykładnia poprzedza stosowanie prawa w indywidualnej sprawie, które ostatecznie decyduje o wyniku sprawy. Inaczej ujmując wykładnia prawa to sfera dozwolona sądowi i jej naruszenie ma znaczenie, gdy miało wpływ

na rozstrzygnięcie. Wobec rozpoznawania apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny oceniał oraz rozstrzygnął o przyczynieniu pracodawcy, a nie pracownika i do przyczynienia pracodawcy odnosi się skarżony wyrok. Ważniejsze jest jednak stwierdzenie, że nie do samej wykładni ogranicza się rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego. W sprawie decyduje czy właściwie zastosował prawo (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny ustalił i ocenił przyczynienie się do wypadku obu stron, a w odniesieniu do pozwanego pracodawcy stwierdził m.in., że strona pozwana jako pracodawca, dopuściła się szeregu obiektywnych nieprawidłowości, mających również wpływ na to zdarzenie. Trzeba przy tym pamiętać, że do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest nawet wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Na podstawie ww. regulacji pracodawca może uwolnić się od odpowiedzialności, ale tylko wówczas, gdy udowodni, że po jego stronie nie zostały naruszone żadne zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. W przypadku winy poszkodowanego podmiot zobowiązany jest wolny od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy wina jest wyłączną przyczyną szkody. W pozostałych przypadkach może być podstawą zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Według tego przepisu, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O wyłącznej przyczynie wypadku przy pracy, któremu uległ P.F. i do którego tylko on by doprowadził można by mówić wtedy, gdyby po pierwsze pracował razem z drugą osobą, a po drugie, gdyby był właściwie przeszkolony do obsługi tego urządzenia. Taka sytuacja nie występuje jednak w sprawie, gdyż zachodził zbieg przyczyn wypadku.

Chodzi zatem o to, że skarżąca nie zrzuca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania naruszenia prawa procesowego, również w procesowej podstawie kasacyjnej nie ma zarzutów procesowych (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), co oznacza, że w ocenie zarzutów materialnych podstawy przedsądu wiążą ustalenia faktyczne na których oparto zaskarżony wyrok – art. 398¹³ § 2 k.p.c. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu a późniejszym

rozpoznaniem zarzutów podstawy kasacyjnej z ograniczeniami wynikającymi z art. 398¹³ § 2 k.p.c. a także z art. 398³ § 3 k.p.c. W ocenie zgłoszonej we wniosku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. decyduje zatem ustalony stan faktyczny (niepodważony we wniosku), gdyż związek przyczynowy to sfera stanu faktycznego sprawy (art. 361 i art. 362 k.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[as]